

Sygn. akt II Ca 413/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie:	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera
Protokolant:	Paulina Neyman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lipca 2016 roku

sprawy z wniosku M. K.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygn. akt I Ns 786/12

postanawia: oddalić apelację i zasądzić od wnioskodawcy M. K. na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 413/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. K. z udziałem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. o ustanowienie służebności przesyłu oddalił wniosek, nakazał pobranie od wnioskodawcy M. K. kwotę 235,91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz ustalił, że w pozostałym zakresie każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

M. K. jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości H., obręb nr (...), gmina D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie urządzona jest księga wieczysta numer (...).

Nad działką nr (...) biegnie fragment linii wysokiego napięcia (...) relacji J. - R. zaś na samej nieruchomości znajduje się słup stalowy.

Przedmiotowa linia energetyczna została wybudowana w latach 40-tych ub. wieku roku jako linia relacji J. -J..

W związku z wybudowaniem w latach 70-tych stacji R. i koniecznością przebudowy istniejącej linii J. - J. w odcinku kolidującym z terenem przewidzianym pod zwałowisko zewnętrzne (...) B., linia J. - J. została w latach 1974-1975 podzielona i wprowadzona do stacji R.. Przebudowa linii nastąpiła na odcinku od istniejącego słupa (...) do słupa nr (...). W związku z powyższym wyodrębniła się linia J. - R., której odcinek przebiega nad przedmiotową nieruchomością.

Od chwili odbioru i przekazania do eksploatacji przedmiotowa linia niskiego napięcia przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawców funkcjonuje w sposób nieprzerwany zaś jej przebieg nie ulegał zmianie. Pracownicy uczestnika i jego poprzedników prawnych dokonują okresowych przeglądów urządzeń przesyłowych, ich konserwacji i napraw, przycinają gałęzie pod linią.

Zarządzeniem Nr (...) (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku dostosowano terenową organizację energetyki do podziału administracyjnego i i zmieniono nazwę (...) na (...). Zakład ten wchodził w skład (...) w W..

W wyniku podziału (...) pod nazwą (...) w W. na bazie (...)w Ł. zarządzeniem Nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 r. utworzone zostało z dniem 31 grudnia 1988 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) w Ł..”.

Na podstawie zarządzenia Ministra (...) Nr(...) z dnia (...) r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) SA w W., przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego (...) w Ł. w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Ł..”.

Zgodnie z załącznikiem do tego zarządzenia w skład (...) SA. weszła m.in. linia energetyczna (...) relacji J. R. wchodząca dotychczas w skład majątku (...) SA.

Uchwałą (...) (...) SA z dnia 31 maja 1994 r. przedmiotową linię, jako wydzieloną część przedsiębiorstwa państwowego (...), wniesiono aportem do tejże spółki.

W dniu 28 grudnia 2008 r. nastąpił podział spółki (...) SA i przejęcie wydzielonej części majątku, w tym linii (...) relacji J. - R., przez Spółkę (...) SA.

W dniu 1 grudnia 2008 r. spółka (...) SA zmieniła nazwę na (...) SA.

Przedmiotowa linia wysokiego napięcia przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawcy podlega okresowym przeglądom, corocznym oględzinom, co 5 lat dokonywana jest wycinka drzew pod linią. Pracownicy uczestnika i jego poprzedników prawnych dokonują okresowych przeglądów urządzeń przesyłowych, ich konserwacji i napraw, przycinają gałęzie pod linią.

Pismem z dnia 17 maja 2012 roku wnioskodawca zwrócili się do uczestnika z żądaniem ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu oraz zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z wskazanej powyżej nieruchomości. Pismem z dnia 13 lipca 2012 roku uczestnik nie wyraził gotowości do zaspokojenia roszczeń wnioskodawcy.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów przedstawionych przez uczestnika oraz zeznania świadka W. R.. Ze wskazanych dowodów wynika, iż na działce wnioskodawcy znajdują się wskazane we

wniosku urządzenia energetyczne i w jaki sposób uczestnik korzysta z nieruchomości wnioskodawcy. Z dowodów w postaci dokumentów wynika w sposób oczywisty jakie urządzenia, kiedy i przez kogo zostały posadowione, czas objęcia w użytkowanie przedmiotowych urządzeń energetycznych a nadto ciągłość po swoich poprzednikach prawnych począwszy od 1975 roku.

Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez wnioskodawcę o powołanie biegłych z zakresu geodezji, gdyż - w świetle podniesionego zarzutu zasiedzenia oraz przedstawionych dowodów z dokumentów - nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do art. 305¹ KC nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 KC, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Z mocy art. 305⁴ KC do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych.

Służebność gruntowa jest ograniczonym prawem rzeczowym skutecznym przeciwko wszystkim osobom (erga omnes), które obciąża nieruchomość jednego właściciela (nieruchomość służebną) na rzecz każdorazowego właściciela (użytkownika wieczystego) innej nieruchomości. Treść tego prawa polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (art. 285 §1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie, uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w swojej treści odpowiadającej służebności przesyłu, a zatem w pierwszej kolejności zasadne było rozważenie przez Sąd zasadności tego zarzutu, który ma zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Stosownie do treści art. 292 KC służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Chodzi tu w szczególności o odpowiednie stosowanie przepisów o terminach zasiedzenia oraz skutkach ich przerwania i zawieszenia. W konsekwencji również służebność przesyłu - do której z mocy art. 305⁴ KC stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych - może zostać nabyta przez zasiedzenie.

Zasiedzenie prowadzi do nabycia przez posiadacza prawa należącego do innej osoby na skutek wykonywania tego prawa przez czas w ustawie określony. Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w okresie oznaczonego w ustawie czasu i biegnie przeciwko właścicielowi.

Posiadaczem służebności jest w myśl art. 352 § 1 KC osoba, która faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie służebności ma inny charakter niż posiadanie nieruchomości - jest wykonywane stosownie do potrzeb i może nie mieć charakteru ciągłego. W przypadku służebności przesyłu jej posiadanie będzie na ogół polegać na utrzymywaniu na nieruchomości urządzeń przesyłowych oraz dokonywaniu remontów i okresowych konserwacji.

Do istoty instytucji zasiedzenia nieruchomości należy upływ dłuższego okresu czasu. Zgodnie z art. 172 § 2 KC w zw. z art. 292 KC posiadacz samoistny służebności (tj. osoba, która korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności) w złej wierze nabywa ją przez zasiedzenie z upływem 30 lat. Posiadacz samoistny w dobrej wierze nabywa tę służebność przez zasiedzenie z upływem 20 lat.

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (zob. uchw. Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP12/67, OSNC1967 r, Nr 12 poz. 212).

W realiach przedmiotowej sprawy uznać należy, iż termin do zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej rozpoczął swój bieg co najmniej od 1975 roku tj. z chwilą, kiedy to dokonano zmiany przebiegu linii pierwotnej relacji J. - J.. Okoliczność ta w ocenie Sądu jest wystarczająco udowodniona dokumentami przedstawionymi przez uczestnika, które potwierdzają, iż w dacie przebudowy tj. w okresie 1974-1975 linia J. J. już istniała i funkcjonowała. O ile jednak z przedstawionych dokumentów nie można w sposób wystarczająco pewny ustalić, iż już w swej pierwotnej lokalizacji tj. już od jej wybudowania w latach 40-tych linia relacji J. - J. przebiegała przez nieruchomości wnioskodawcy to z pewnością przebiega ona nad przedmiotową nieruchomością co najmniej od daty przebudowy linii.

W dacie powyższej obowiązywał Kodeks Cywilny, który w pierwotnym brzmieniu art. 172 KC stanowił, że posiadacz samoistny nieruchomości, który w chwili uzyskania posiadania był w dobrej wierze, nabywał własność nieruchomości po upływie dziesięcioletniego okresu posiadania, a posiadacz samoistny, który w chwili uzyskania posiadania był w złej wierze - po upływie dwudziestoletniego okresu posiadania.

W obecnym stanie prawnym termin zasiedzenia nieruchomości wynosi 30 lat przy złej wierze posiadacza i 20 lat przy dobrej wierze. Zmiana Kodeksu Cywilnego w tym zakresie została dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Jednakże do zasiedzenia nieruchomości, którego termin dwudziestoletni upłynął przed dniem 1.10.1990 r. - to jest datą wejścia w życie wymienionej wcześniej ustawy zmieniającej Kodeks Cywilny - nie ma zastosowania trzydziestoletni termin zasiedzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10.01.1991 r., III CZP 73/90, OSP 1991, nr 9, poz. 221).

Dla uznania zarzutu zasiedzenia za skuteczny istotne było ustalenie czy posiadanie uczestnika było posiadaniem samoistnym oraz czy był on w dobrej czy złej wierze, a ponadto czy służebność polegała na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego. Definicję posiadania samoistnego, zawiera art. 336 KC. W świetle tego przepisu posiadaczem samoistnym jest ten, kto faktycznie włada rzeczą jak właściciel. O posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, która nie jest kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego. Posiadanie samoistne charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak to czyni właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony (por. postanowienie SN z 7 maja 1986 r., III CRN 60/86, OSNCP 9/87, poz. 138). Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie (cum animo rem sibi habendi). Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy, i to w taki sposób, jakby była ona jej własnością.

Ponieważ przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności gruntowej należy stosować odpowiednio, tym samym posiadanie prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów przyjąć należy, iż zarówno uczestnik i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości wnioskodawców w taki sposób jakby przysługiwała im służebność przesyłu. Pracownicy wnioskodawcy i jego poprzedników dokonywali bowiem okresowych przeglądów urządzeń przesyłowych, przycinali

gałęzie. Wszystkie te czynności wchodzą w zakres bieżącej eksploatacji przedmiotowych urządzeń i świadczą o posiadaniu służebności.

Drugą niezbędną do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie przesłanką wymaganą przez art. 172 KC, jest okres posiadania, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza.

Według tzw. tradycyjnego poglądu dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

W świetle tak rozumianej dobrej wiary uczestnik i jego poprzednicy byli posiadaczami w złej wierze, gdyż w chwili uzyskania posiadania wiedzieli bądź mogli się w łatwy sposób dowiedzieć kto jest właścicielem nieruchomości, przez którą przebiega linia energetyczna i na której posadowione są słupy energetyczne oraz stacja transformatorowa. W sprawie nie zostało wykazane, że poprzednicy prawni uczestnika posiadali tytuł prawny do nieruchomości, na której zbudowano linię energetyczną. Uczestnik aby nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową musi więc wykazać, iż był jej posiadaczem przez okres 30 lat.

Zgodnie z treścią art. 176 § 1 KC jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Zasadę tę stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza (§ 2).

Jak wynika z poczynionych ustaleń posiadaczem służebności w okresie od wybudowania urządzeń przesyłowych na nieruchomości uczestnika było przedsiębiorstwo państwowe(...)

Przedsiębiorstwa państwowe do dnia 01.02.1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 KC, co uniemożliwiało im nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Obowiązujący do dnia 31.01.1989 r. art. 128 KC. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem należy przyjąć, iż w okresie obowiązywania tego przepisu to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem samoistnym urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt I CSK 11/05 (Biuletyn SN 2006/5/11) osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutym 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania {por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15 i z dnia 10.12.2010 r. III CZP 108/10, oraz wyroki z dnia 08.06.2005 r. V CSK 680/04 i z 31.05.2006 r. IV CSK 149/05}.

Uczestnik w ocenie Sądu wykazał nie tylko następstwo po swoich poprzednikach prawnych począwszy od 1974 r. ale też przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. Wobec powyższego uczestnik mógł więc zgodnie z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 KC, zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu, okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa przed dniem 01.02.1989 r.

Wskazać w tym miejscu należy, iż objęcie w posiadanie nieruchomości wnioskodawców przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy a następnie konserwacji linii energetycznej, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w

ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

W świetle wyżej wskazanych okoliczności bez wątpienia uczestnik oraz jego poprzednicy prawni faktycznie korzystali z gruntu wnioskodawców w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa. Od czasu wybudowania napowietrznych linii energetycznych uczestnik i jego poprzednicy prawni korzystali i korzystają do chwili obecnej z tej linii. Wnioskodawca aż do 2012 roku nie sprzeciwiał się korzystaniu przez uczestnika z należącej do nich nieruchomości. Nie podejmował do tego czasu żadnych środków prawnych zmierzających do uregulowania stanu prawnego i kwestii przebiegu linii energetycznej przez jego nieruchomość.

Przyjmując za początek biegu terminu zasiedzenia 1975 r. uznać zatem należy iż zasiedzenie służebności nastąpiło w 2005 r.

Instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. Do zasiedzenia służebności, które trwało przed dniem 03.08.2008 r. należy zatem stosować przepisy dotychczasowe, natomiast o rodzaju i zakresie prawa, które nabywa się w drodze zasiedzenia (a więc czy nabywa się służebność gruntową czy służebność przesyłu) decyduje ustawa obowiązująca w momencie upływu terminu zasiedzenia. A zatem skoro w przedmiotowej sprawie termin zasiedzenia służebności upływał przed dniem

03.08.2008 r. można było nabyć jedynie służebność gruntową co nie oznacza, iż nie można nabyć tą drogą służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08 (Biuletyn SN 2008/10 „Przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ KC) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa.”

Dlatego też mając na względzie poczynione powyżej ustalenia i rozważania Sąd uznał, że zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika jest skuteczny, a w konsekwencji wniosek podlega oddaleniu. Na marginesie wskazać należy, że nabycie prawa przez zasiedzenie następuje z mocy prawa w chwili spełnienia się wszystkich przesłanek. Niniejsza sprawa dotyczyła ustanowienia służebności przesyłu, odpowiadającej służebności gruntowej, którą uczestnik nabył w drodze zasiedzenia. W ocenie Sądu brak było podstaw prawnych do deklaratoryjnego orzekania w przedmiocie zasiedzenia w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje obowiązek orzekania o prawie własności, bez względu na przedmiot wniosku w sprawach o dział spadku, podział majątku dorobkowego oraz zniesienie współwłasności, co wynika z treści art. 618 § 1 KPC. Natomiast jak chodzi o sprawy w przedmiocie ustanowienia służebności przesyłu, to brak jest takiej regulacji. W konsekwencji skuteczne podniesienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej (odpowiadającej służebności przesyłu) albo służebności przesyłu skutkować będzie oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Nie można bowiem ustanowić prawa, które poprzez zasiedzenie zostało już nabyte.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 KPC, uznając że nie zachodzą podstawy do odstąpienia od zasady, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. O nieziszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając je w całości zarzucając mu:

1. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 305¹ k.c. w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie wykładni rozszerzającej tych przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że przed wejściem w życie przepisów od art. 305¹ k.c. do art. 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że jest to niedopuszczalne,

2. Naruszenie przepisów postępowania w mianowicie art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania poniesionymi przez Skarb Państwa oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestniczki wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest z przyczyn oczywistych nieuzasadniona.

Autor środka odwoławczego ograniczył zarzuty do obrazu prawa materialnego nie kwestionując ustaleń Sądu I instancji oraz oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Niemniej należy stwierdzić, iż poczynione ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i nie mogłyby być skutecznie podważone. Zostały one oparte na obszernym materiale dowodowym zaofiarowanym przez wnioskodawcę i uczestnika. Ocena tychże dowodów nie jest dowolna i nie uchybia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Oceniając wartość i przydatność dowodów Sąd nie naruszył reguł logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia sądu rejonowego przyjmując je za własne. Dotyczy to w szczególności tych ustaleń, które skłoniły Sąd do przyjęcia, iż w realiach niniejszej sprawy będąca przedmiotem sprawy służebność została nabyta przez poprzednika prawnego uczestnika w drodze zasiedzenia.

Sformułowany w apelacji zarzut naruszenia zaskarżonym postanowieniem przepisu art. 305¹ kc w zw. z art. 285 § 1 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. jest całkowicie chybiony. Nie ma racji skarżący wskazując na błędną ich wykładnię, która w jego ocenie była rozszerzająca z pominięciem jej językowej treści. Apelant podnosił, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego, a więc przed datą wprowadzenia do porządku prawnego m. in. art. 305¹ kc i art. 305⁴ kc brak było możliwości prawnych do zasiedzenia służebności przesyłu i jednocześnie niedopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Zapatrywanie to jest błędne.

Sformułowane zagadnienie czy służebność przesyłu jest szczególnym rodzajem służebności, względnie czy służebność gruntowa może być tego rodzaju, że odpowiada treści służebności przesyłu jest pytaniem do nauki prawa, a nie do sądu rozpoznającego sprawę. To domeną doktryny jest analiza i klasyfikowanie instytucji prawnych (por. np. Postanowienie SN z dnia 23.03.2016 roku wydane w sprawie II CSK 623/15).

Niezależnie od tego należy podnieść, że przed nowelizacją Kodeksy cywilnego było prawnie możliwe zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności na rzecz przedsiębiorcy, określonego mianem przedsiębiorcy przesyłowego. Pogląd ten jest dominujący w judykaturze, zwłaszcza na przestrzeni ostatniej dekady (por. np. uchwałę SN z 7.10.2008 roku, III CZP 89/08, Biul. SN 2008, Nr 10, str. 7, uchwałę SN z 22.05.2013 roku, III CZP 18/13, OSNC 2012/12/139 i przywołane tamże wcześniejsze stanowisko SN).

Podsumowaniem i przypiecztowaniem dotychczasowej linii orzeczniczej jest uchwała SN w składzie siedmioosobowym wydana dnia 26 listopada 2014 roku w sprawie III CZP 45/14 (por. OSNC 2015/5/54 oraz Post. SN z dnia 17.02.2016 roku, II CSK 492/15).

Z przedstawionych przyczyn trudno poszukiwać w apelacji rzeczowej argumentacji, przemawiającej za błędną wykładnią powołanych w niej przepisów prawa materialnego.

Przypomnienia wymaga również stanowisko SN zaprezentowane w Postanowieniu z dnia 13 lutego 2015 roku wydanym w sprawie II CSK 310/14 (por. legalis.wwww.sn.pl, NR 1213112). Wyrażono wówczas pogląd, że koncepcja

służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu stwarza uzasadnione podstawy do uregulowania w drodze cywilno – prawnej uprawnień przedsiębiorcy przesyłowego do korzystania w określonym zakresie z przedmiotowej nieruchomości. Taka wykładnia nie narusza istoty wprowadzonych w prawie ograniczonych praw rzeczowych. Służebność przesyłu jest bowiem prawem na rzeczy cudzej, bardzo bliskim służebności gruntowej. Wyraźnie podkreślał to stan prawny na tle dekretu o prawie rzeczowym, który regulował wprost tę służebność w dziale służebności gruntowej. Powiązanie takowe istnieje również w obecnym stanie prawnym, czego skarżący nie dostrzega. Obecna regulacja zawarta w treści art. 305⁽¹⁾ – 305⁽⁴⁾ kc wskazuje bowiem, że do służebności przesyłu należy odpowiednio stosować przepisy dotyczące służebności gruntowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw, aby po wyraźniej zmianie stosunków społeczno – gospodarczych, gdy służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu pozwala na uporządkowanie relacji prawnej pomiędzy właścicielem nieruchomości, przez którą przechodzą urządzenia przesyłowe, a przedsiębiorstwom przesyłowemu, przywiązać nadmierną wagę do regulacji stworzonej dla zupełnie innych warunków i potrzeb. Koncepcja ta pozwala na wypełnienie swoistej luki, jaka po zniesieniu zasady jedności własności państwowej i przywróceniu jednakowej ochrony każdego właściciela powstała wskutek niewprowadzenia wprost do kodeksu cywilnego, w jego pierwotnej wersji, służebności przesyłu.

Zauważyć także należy, że kwestia prawa odpowiadającego służebności przesyłu nie była obca w porządku prawnym, jaki powstał po 1965 roku – tj. po uchwaleniu kodeksu cywilnego. Dnia 12 marca 1958 roku została uchwalona ustawa o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (por. Dz.U. z 1974 roku, Nr 10, poz. 64 z późn. zm.). W oparciu o treść art. 35 ust. 1 i 2 tej ustawy mogły być wydawane – i jak ilustrują inne rodzajowo zbliżone sprawy – były często wydawane decyzje przez terenowe organy administracji państwowej, które zapewniały przedsiębiorstwom przesyłowemu szereg uprawnień, których zestaw w konkretnym przypadku odpowiadał treści służebności przesyłu. W takim przypadku wykonywanie uprawnień wynikających z decyzji wydanej na podstawie w/w przepisu, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wynika to z faktu, iż nie można nabyć powtórnie prawa, które już wcześniej zostało przyznane określonej podmiotowi (por. np. Postan. SN z 15 października 2014 roku, V CSK 276/12, Lex Nr 1548240 oraz uchw. 7s SN z 8 kwietnia 2014 roku, III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68).

Reasumując w ramach ówczesnie obowiązującego prawa było prawnie możliwe i dopuszczalne nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w oparciu o obowiązujące wtenczas przepisy prawa.

Wtórny zagadnieniem – w świetle przedmiotowych rozważań – jest kwestia dopuszczalności mocy wstecznej wykładni przepisów. Autor apelacji przytoczył szereg orzeczeń SN i Trybunału Konstytucyjnego, w których zaprezentowano zapatrywanie o niedopuszczalności stosowania z mocą wsteczną wykładni prawa. Stanowisko to Sąd Okręgowy aprobuje i przyznaje rację w tym względzie apelacji. Omawiany jednak problem – wbrew zarzutom skarżącego – nie zaistniał w niniejszej sprawie. Skarżący w takim przypadku musiałby wykazać, że przed nowelizacją kc tj. zanim wprowadzono do porządku prawnego art. 305¹ kc i nast. istniała zgoła odmienna wykładnia przepisów odnoszących się do służebności, a w szczególności służebności gruntowej. W obszernych wywodach apelant wskazał jedynie na pogląd zaprezentowany w judykaturze, w uchwale SN z dnia 17 stycznia 1991 roku w sprawie III CZP 79/02. Pomijając oczywisty fakt, iż orzeczenie to zostało wydane na tle zupełnie innego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że jest ono odosobnione i nie wykreowało ono w kolejnych latach dominującej wykładni w/w przepisu.

Reasumując, należy stwierdzić, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego nie istniała inna – odmienna – praktyka w stosowaniu art. 292 k.c. i art. 285 k.c. Powyższe musi prowadzić do wniosku, że stanowisko SN prezentowane w ramach omawianego zagadnienia nie stoi w sprzeczności z zasadą zakazu mocy wstecznej wykładni prawa.

Na akceptację zasługuje pogląd wyrażony w judykaturze (por. np. uchw. 7s SN w sprawie III CZP 10/11 i wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w sprawie 3/03), że niedopuszczalne jest rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości na niekorzyść ochrony prawa własności oraz założenie, jakoby brak dokumentacji nie przesądzał o stanie faktycznym.

Przedstawiony stan rzecz nie zaistniał w niniejszej sprawie.

Postępowanie przed sądami obu instancji toczyło się z udziałem wnioskodawcy i uczestnika reprezentowanych przez pełnomocników profesjonalistów. Każda ze stron na równych prawach procesowych była uprawniona do przedsięwzięcia odpowiedniej inicjatywy dowodowej. Ustalenia faktyczne w sprawie to rezultat tej inicjatywy. Materiał dowodowy to dowody zaofiarowane przez obie strony, w tym również przez wnioskodawcę. Co podniesiono wyżej, ustalenia faktyczne w sprawie nie były przedmiotem zarzutów apelacji. Powyższe oznacza, że skarżący w istocie zaakceptował ustalenia poczynione przez sąd rejonowy, akceptując jednocześnie ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenie zatem, zwłaszcza w zakresie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, należy uznać za niekwestyjne. W takiej zaś sytuacji niezrozumiałym jest ogólnie sformułowany zarzut wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych. Autor apelacji w omawianym przypadku winien był wskazać o jakie wątpliwości chodzi, wytykając Sądowi błędy lub luki w ustaleniach, które wywołują wątpliwości sygnalizowane w w/w orzeczeniach SN i Trybunału Konstytucyjnego. Podnieść należy, że strona która chce podważyć dany dowód, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeżeli jest przekonywująca. Konieczne jest bowiem wskazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też pominięcie dowodów prowadzących do odmiennych wniosków.

Konkludując, brak wykazania o jakie wątpliwości w niniejszej sprawie chodzi, czyni także i ten zarzut chybionym.

Brak jest także podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Nie istnieją żadne rzeczowe argumenty, ażeby przejąć na rachunek Skarbu Państwa wydatki, jakie zostały wygenerowane w niniejszej sprawie. Skarb Państwa nie może być fundatorem postępowania cywilnego. Wnioskodawca, który nie jest osoba ubogą, nie kwalifikuje się, aby zwolnić go od ponoszenia wydatków w sprawie. Sprawa niniejsza była złożona pod względem jurydycznym. Celowość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego należało ocenić według daty, w której ten dowód został przeprowadzony, a więc według chwili, kiedy jeszcze Sąd I instancji nie dysponował całokształtem materiału dowodowego, który rzutował na treść rozstrzygnięcia.

Z tych przyczyn zasada, która legła u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zasługuje na aprobatę.

Mając zatem na względzie przedstawione ustalenia, rozważania i powoływane w nich przepisy, wniesioną apelację jako bezzasadną należało oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Sprawa niniejsza jest sprawą sporną. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik mają sprzeczne interesy. To uzasadniało obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera